**Informacja prasowa**

**Warszawa, 28 kwietnia 2015 r.**

**Jak i kiedy powiedzieć bliskim o in vitro?**

**Co roku w Polsce dzięki zapłodnieniu in vitro rodzi się około 5 tysięcy dzieci. Według Europejskiego Towarzystwa Rozrodu Człowieka i Embriologii (ESHRE) od końca lat 70. XX wieku na całym świecie urodziło się ich 5 milionów. Mimo że metoda jest skuteczna i powszechnie stosowana, pary decydujące się na nią często czują się nieakceptowane. Nie wiedzą też, jak powiedzieć bliskim, że są pacjentami kliniki leczenia niepłodności, a ich dziecko jest z in vitro.**

**Polacy akceptują in vitro**

Polacy mają coraz większą świadomość skali zjawiska niepłodności, dzięki czemu inaczej niż kiedyś patrzą na metody jej leczenia. Badania opinii społecznej CBOS z listopada 2014 r. pokazują, że 79 proc. dorosłych Polaków popiera możliwość korzystania z procedury in vitro – ten odsetek przez ostatnie 10 lat wzrósł o 6 proc. Wbrew społecznej akceptacji temat in vitro w wielu środowiskach wciąż stanowi tabu. Podjęcie przez parę decyzji o leczeniu metodą zapłodnienia pozaustrojowego wiąże się często z koniecznością rozważenia dylematów etycznych, moralnych i religijnych. Mity dotyczące in vitro, niewiedza wynikająca z nieznajomości wskazań do stosowania i leczenia tą metodą, a także świadomość różnic światopoglądowych budzą obawy. Przyszli rodzice boją się stygmatyzacji, która może dotknąć ich i dziecka. Rodzi się wówczas potrzeba uchronienia się przed krytyką i moralizowaniem. Poczucie bycia niezrozumianym i osamotnionym sprawia, że często para nie informuje bliskich o tym, że korzysta z metody in vitro. - *Aby przeciwdziałać izolacji społecznej warto szukać wsparcia u osób, do których mamy zaufanie, które są dyskretne i potrafią wysłuchać bez dawania rad, krytykowania i minimalizowania problemu –* mówi Sylwia Błach, psycholog z kliniki leczenia niepłodności InviMed w Katowicach*. - Ważne jest, aby potrafiły zaakceptować nasz wybór metody leczenia i rodzicielstwa. Mogą się z nim nie zgadzać, ale i tak będą nas w tym wspierać, ponieważ kierują się naszym dobrem, a nie swoim systemem wartości i potrzebami. Jeśli jednak nie ma takich osób w danym momencie naszego życia, wówczas warto rozważyć rozmowę z psychologiem –* dodaje Sylwia Błach, psycholog z InviMed w Katowicach.

**Warto rozmawiać**

Do umówienia się na rozmowę z psychologiem, parę powinny skłonić trwające dłużej niż dwa tygodnie objawy, takie jak obniżony nastrój, poczucie beznadziejności, smutek, niepokój i zamartwianie się. Często osoby przechodzące leczenie niepłodności czują się winne, mają niskie poczucie własnej wartości, zdarzają się im ataki paniki i lęk przed wizytą u lekarza. Do tego dochodzą zaburzenia rytmu snu i łaknienia, brak zainteresowania seksem i chęć stałego izolowania się. Częstsze jest też sięganie po alkohol lub leki uspokajające, które pozornie pomagają poradzić sobie ze stresem i zaburzeniami rytmu snu. Spotkanie ze specjalistą warto rozważyć także wtedy, gdy te objawy wpływają na sferę zawodową, jakość relacji z partnerem, rodziną, i znajomymi oraz utrudniają codzienne funkcjonowanie*. - Rozmowa z psychologiem jest szansą przyjrzenia się emocjom, potrzebom i przekonaniom dotyczących leczenia i rodzicielstwa. Daje możliwość przygotowania się do zabiegu in vitro, wypracowania konstruktywnych sposobów radzenia sobie ze stresem związanym z procedurami medycznymi, czekaniem na wyniki badań i zabiegów. Skłania do zastanowienia się komu, kiedy i czy w ogóle mówić, że mamy problemy z zajściem w ciążę* *oraz uświadamia, jak prosić o wsparcie* - dodaje Sylwia Błach z InviMed.

**Jak powiedzieć dziecku, że jest z in vitro?**

Pytanie czy powiedzieć dziecku, że zostało poczęte metodą in vitro również budzi wiele obaw i wątpliwości. Przyszli rodzice powinni zacząć się z tym mierzyć i oswajać już na etapie podjęcia decyzji o leczeniu. Do rozmowy z dzieckiem trzeba się odpowiednio przygotować – wybrać czas i przedyskutować z partnerem argumenty za i przeciw. - *Jeśli zdecydujemy się powiedzieć dziecku, to dobrą okazją do nawiązania takiej rozmowy może być moment, kiedy dzieci zaczynają się interesować skąd się wzięły. Słownictwo i sposób wyjaśniania należy dostosować do wieku i etapu rozwoju dziecka. Małemu dziecku wystarczy krótka informacja, że rodzice nie mogli mieć dziecka w prosty sposób, bo mieli kłopoty ze zdrowiem. Starszemu można starać się wyjaśniać co to jest in vitro i na czym polega, oczywiście wciąż dostosowując język i terminologię medyczną do jego możliwości poznawczych –* radzi Sylwia Błach z InviMed. Wyjaśniając dziecku metodę jego poczęcia trzeba zadbać o to, aby czuło i wiedziało, że było oczekiwane i upragnione, że jesteśmy szczęśliwi, że z nami jest i bardzo je kochamy.

**Dlaczego in vitro?**

Niepłodność jest dziś uznana przez Światową Organizację Zdrowia za chorobę społeczną, ale dzięki metodom wspomagania rozrodu, takim jak inseminacja czy in vitro, można ją skutecznie leczyć. Obecnie najlepsze wyniki leczenia w sytuacji, gdy inne sposoby okazały się nieskuteczne, daje metoda in vitro. Średnia skuteczność́ in vitro w Polsce wynosi 37,3 proc., dla porównania, średnia europejska to 33,2 proc. W klinice leczenia niepłodności InviMed, wynosi ona 43 proc. Dlatego też coraz więcej par, które nie mogą w naturalny sposób zajść w ciążę, podejmuje decyzję o leczeniu. We wszystkich pięciu klinikach InviMed pracują psycholodzy, którzy wspierają pacjentów, by mogli nabrać sił i przejść terapię, a potem żyć w zgodzie ze sobą i otoczeniem, ciesząc się urokami rodzicielstwa. Więcej informacji na: [www.invimed.pl](http://www.invimed.pl).

Kontakt dla mediów:

**Aleksandra Sobczyk**

Rzecznik prasowy InviMed

tel. +48 668 565 189

e-mail: [a-sobczyk@invimed.pl](mailto:a-sobczyk@invimed.pl)

**InviMed** to największa w Polsce sieć klinik leczenia niepłodności, obecna na rynku od 14 lat. Aż 43 proc. kobiet korzystających z leczenia in vitro w InviMed zachodzi w ciążę już po pierwszej próbie. Potwierdzają to niezależne raporty ESHRE (Europejskiego Towarzystwa Rozrodu Człowieka i Embriologii). Wysoka skuteczność zapewnia klinikom pozycję lidera, zarówno wśród polskich, jak i wielu europejskich klinik.  Dla porównania, w Polsce średnia skuteczność wynosi 37,3 proc., a w całej Europie 33,2 proc.

Pierwsza klinika InviMed została otwarta w 2001 r. w Warszawie. Dziś InviMed to 7 specjalistycznych placówek – 5 klinik: w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdyni i Katowicach oraz filie w Bydgoszczy i Lublinie. Wykwalifikowany i doświadczony zespół lekarzy oraz embriologów InviMed prowadzi rozwiniętą diagnostykę i skutecznie leczy niepłodność, pomagając pacjentom w najtrudniejszych przypadkach. Wykorzystuje zaawansowane technologie medyczne w zakresie: zapłodnienia pozaustrojowego metodą in vitro (również z wykorzystaniem komórek rozrodczych dawców), inseminacji oraz zabezpieczania płodności. Na co dzień wspiera go Rada Naukowa InviMed, złożona z wybitnych i uznanych na świecie lekarzy-naukowców. Dzięki klinikom InviMed urodziło się już ponad 7000 dzieci, a aż 9 na 10 par objętych leczeniem spełniło swoje marzenia o rodzicielstwie. InviMed jest realizatorem rządowego „Programu Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016". Więcej informacji o leczeniu niepłodności oraz klinikach Invimed na [www.invimed.pl](http://www.invimed.pl).